

TADEUSZ SEWERYN WRÓBLEWSKI
Poznań

AMERYKAŃSKIE BADANIA EUROPY WSCHODNIEJ I ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

(Aspekty organizacyjno-strukturalne)

I. UWAGI WSTĘPNE

Intensywny rozwój badań Europy wschodniej i Związku Radzieckiego* w Stanach Zjednoczonych stworzył najsilniejszy ilościowo i jakościowo kompleks badawczy wśród podobnych systemów naukowo-badawczych funkcjonujących obecnie w krajach kapitalistycznych. W końcu lat siedemdziesiątych w Stanach Zjednoczonych działało ok. 200 placówek badań nad problematyką wschodnioeuropejską i radziecką, która to liczba świadczy wymownie o znaczeniu i rozległości amerykańskiego systemu „badań wschodnich”. Wraz ze studiami tego typu prowadzonymi w Kanadzie tworzą one w Ameryce Północnej potężny zespół prac badawczych, największy wśród badań tego typu prowadzonych w skali globalnej¹. Według ocen autorów zachodnioniemieckich, podobne studia prowadzone w RFN wraz z austriackimi i szwajcarskimi, co do zakresu i rozległości

* Podobnie, jak w wypadku zachodnioniemieckich badań określanymi mianem *Ostforschung* czy *Osteuropaforschung* w amerykańskich badaniach tego typu występuje niejednorodność stosowanej wobec nich nazwy. (Por. w tej kwestii T. S. Wróblewski, *Zaplecze naukowe programu polityki wschodniej*. W: *Republika Federalna Niemiec w dobie rządów koalicji socjaldemokratyczno-liberalnej (1969-1982)*. Poznań 1985, ss. 428-429). Na terenie badań amerykańskich używa się terminu *Research on Russia, Russian Studies, Russian and Soviet Studies, Slavic and East European Studies*. Używany przez autora termin „badania Związku Radzieckiego i Europy wschodniej” jest przekładem nazwy *Soviet and East European Studies* oddający stosunkowo najlepiej zakres tych prac. W artykule zastosowano również dość znany termin „sowietologia” oraz przez analogię do badań zachodnioniemieckich nazwę „badania wschodnie”.

¹ Por. T. S. Wróblewski, *Integracja systemu badań Europy wschodniej w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Wielkiej Brytanii*. „Przegląd Zachodni” nr 3/1975, ss. 117-125.

zajmują miejsce drugie po amerykańskich, wyprzedzając prace realizowane w krajach romańskich².

Przewaga badań amerykańskich uzasadniona jest względami natury organizacyjnej, strukturalnej i metodologicznej. Badania Europy wschodniej i Związku Radzieckiego w Stanach Zjednoczonych są nie tylko rozbudowane i dobrze zorganizowane, ale są również najbardziej nowoczesne metodologicznie, przy czym autorzy piszący o tych sprawach podkreślają, iż nowoczesność traktuje się tu wielokrotnie jako cel sam w sobie, na czym cierpi „precyzja tych studiów i ich wyniki”. Niezwykle wysoka jest również produkcja wydawnicza badań amerykańskich. Obok dużej ilości prac typu podręcznikowego, ukazują się tu rozprawy o niemałej wartości naukowej, w ilości przekraczającej europejską produkcję wydawniczą w tej dziedzinie badawczej. Przewaga znaczenia prac amerykańskich wiąże się również z faktem, iż publikowane są one w języku na ogół znanym w środowisku naukowym innych krajów, co ułatwia ich przyswojenie przez badaczy tych państw. Jest to skądinąd działanie jednostronne, bowiem — jak podkreślają autorzy piszący o tych sprawach — istnieje brak zainteresowania badaczy amerykańskich dorobkiem swych kolegów z zagranicy, ich warsztatem pracy i opiniami. Rozległość badanej problematyki, zaplecze naukowo-techniczne a także narastająca specjalizacja badań amerykańskich powoduje, iż — według ocen zachodnio-niemieckich — nie może z nimi konkurować żaden podobny system badawczy w krajach Europy zachodniej³.

II. HISTORYCZNY ROZWÓJ AMERYKAŃSKICH BADAŃ WSCHODNIOEUROPEJSKICH

Początki poważnych zainteresowań Rosją i Europą wschodnią pojawiły się wśród naukowców amerykańskich w XIX w. Jednak dopiero w 1914 r. język rosyjski i literatura rosyjska znalazły się w programie studiów uniwersyteckich na trzech największych uniwersytetach amerykańskich, zaś historia Rosji na dwóch uniwersytetach Stanów Zjednoczonych. W okresie międzywojennym zaledwie kilkunastu Amerykanów posiadało kwalifikacje naukowe dla badań nad ZSRR, liczbę tę jednak należy powiększyć o publicystów i zawodowych dyplomatów, którzy znali problematykę rosyjską i radziecką. Mimo że w *American Council of Learned Societies* założono w 1938 r. komitet studiów słowiańskich, do wybuchu II wojny światowej w dziedzinie badań nad Europą wschodnią, Rosją i

² K. W. Wädekin, *Plädoyer für eine europäische Osteuropaforschung*. „Osteuropa” z. 2/1984, ss. 102 - 107.

³ Jw.

ZSRR nie udzielano wiele w USA. Inicjatywa rozbudowania prac badawczych dotyczących problematyki wschodnioeuropejskiej pojawiła się w czasie wojny w kręgu systemu *Research and Analysis Branch of the Office of Strategic Services*, a więc badań natury militarnej, gdzie sformowano zespół badawczy, którego przedstawiciele zyskali później poważną pozycję w amerykańskich badaniach nad ZSRR zorganizowanych po wojnie⁴. W październiku 1943 r. kierownik jednego z wydziałów w *Office of Strategic Services* socjolog D. Robinson podjął próbę utworzenia na Uniwersytecie Columbia ośrodka, którego zadaniem byłaby analiza problematyki radzieckiej i ewentualnych następstw powojennych przemian w regionie Europy środkowej i wschodniej. Rezultaty badań okresu wojennego, wypracowane wówczas koncepcje dotyczące ZSRR, krajów Europy środkowej i południowo-wschodniej, a także ustalone wówczas formy i metody współpracy między aparatem władzy państwowej a środowiskiem naukowym stały się później podstawą działalności wielu placówek amerykańskich „badań wschodnich” powstałych po zakończeniu wojny⁵.

Przy końcu wojny stało się oczywiste, że stosunki amerykańsko-radzieckie zajęły szczególnie eksponowane miejsce w zainteresowaniach opinii publicznej USA, a także rządu Stanów Zjednoczonych, co pociągnęło za sobą pojawienie się społecznego zapotrzebowania na specjalistów od spraw radzieckich. Było to inspiracją do utworzenia pierwszego znaczącego „programu badań regionalnych” (*Area Study*) i do zorganizowania dwóch ośrodków badawczych zajmujących się problematyką radziecką: *Russian Research Center* na Uniwersytecie Harvarda i *Russian Institute* na Uniwersytecie Columbia. Powołanie tych placówek rozpoczęło, serię organizowania podobnych centrów w drugiej połowie lat czterdziestych i pierwszej połowie lat pięćdziesiątych na dalszych uniwersytetach amerykańskich; m. in. Washington Seattle (1946), Indiana (1949), Marquette (1949) itd. Należy dodać, że ośrodki na Uniwersytecie Harvarda, powstały w 1948 r. i na Uniwersytecie Columbia (1946) stały się modelami dla formowania podobnych placówek pedagogiczno-badawczych i opracowania programu badań w dziedzinie rusycystyki i sowietologii na innych uniwersytetach amerykańskich⁶.

⁴ Por. m.in. S. F. Starr i in., *Russian and Soviet Studies in the United States: A Review*. Princeton, N. J. 1972; G. Kalbouss, *Slavic and East European Studies in the United States*. „Canadian Slavonic Papers/Revue Canadienne des Slavistes” (wydanie specjalne) nr 4/1974; J. Dossik, *Doctoral Research on Russia and the Soviet Union 1960 - 1975*. Garland 1976; C. Manning, *History of Slavic Studies in the United States*. Milwaukee 1957; A. Dallin, *Osteuropaforschung in den Vereinigten Staaten*. „Osteuropa” z. 8/1982, ss. 625 - 626.

⁵ L. B. Miljakowa, „Russkije” centry pri uniwersitetach SSZA. W: *Stawjanowiedienije i bałkanistika w zarubieżnych stranach*. Moskwa 1983, ss. 49 - 50.

⁶ A. Dallin, *Osteuropaforschung ...*, s. 626.

W pierwszym dziesięcioleciu powojennym ośrodki te wykształciły wielu badaczy, którzy zajmowali się Związkiem Radzieckim „w związku ze swą działalnością zagraniczną” i którzy posiadali przez to „więcej doświadczenia niż przeciętni naukowcy”. W kręgu tych badaczy znaleźli się również emigranci z ZSRR i z innych krajów Europy wschodniej, przy czym przez pewien czas stanowili oni „podstawowy trzon” amerykańskich badań nad Związkiem Radzieckim. Spośród wykształconych w pierwszym dziesięcioleciu powojennym specjalistów od spraw wschodnioeuropejskich wywodzili się pracownicy dyplomacji, kierownicy placówek badawczych zajmujących się Europą wschodnią, realizatorzy wielkich projektów badawczych w tej dziedzinie, referenci do spraw radzieckich i wschodnioeuropejskich w agendach rządowych itd.⁷

Powstanie podobnych instytucji wyjaśnić można kilkoma przyczynami. Z jednej strony — istniało określone zapotrzebowanie na kadry specjalistów w aparacie władzy państwowej, który wobec umocnienia się międzynarodowego znaczenia Związku Radzieckiego jako mocarstwa światowego, a także powstania innych państw socjalistycznych musiał „posiadać określony zasób informacji i przekazywać je, a także udzielać konsultacji rządowi i prezydentowi USA”. Z drugiej strony — amerykańskie sfery rządowe, które po wojnie rozwijały politykę „zimnej wojny” oraz doktrynę „powstrzymywania komunizmu” dążyły do uzyskania stałej informacji o Związku Radzieckim i innych krajach socjalistycznych w celu wypracowania określonej koncepcji politycznej wobec socjalistycznych państw Europy wschodniej, a także propagandy skierowanej przeciw nim. Tak więc już w chwili powstania wielu placówek badań nad problematyką wschodnioeuropejską stał się widoczny związek między działalnością tego systemu badawczego a akcjami politycznymi i propagandowymi władz amerykańskich wobec państw Europy wschodniej, środkowej i południowo-wschodniej. Więż ta była odbiciem ogólnej tendencji zrastania się nauki z praktycznymi działaniami państwa, która stała się szczególnie widoczna w Stanach Zjednoczonych w latach czterdziestych. W tych latach właśnie rozstrzygnięto w zasadzie sprawę utworzenia zaplecza naukowo-badawczego dla szerokich analiz i formułowania wytycznych polityki amerykańskiej wobec państw socjalistycznych. Opracowano wówczas podstawowe teorie sowietologii, którą to nazwę zaczęto stosować zamiennie z pojęciem „badań nad ZSRR i Europą wschodnią”, przygotowywano podstawy teoretyczne dla praktyki politycznej (teoria „totalitaryzmu”, doktryna „powstrzymywania komunizmu” czy „oswobodzenia”)⁸.

W okresie organizacji ośrodków „badań wschodnich” w USA dla prac

⁷ Jw.

⁸ L. B. Miljakowa, „*Russkije*” centry..., ss. 50 - 51.

tego typu stosowano oficjalnie nazwę badań nad Rosją i ZSRR (*Russian and Soviet Studies*); badaniom tym podporządkowane były studia nad problemami innych państw socjalistycznych. Wkrótce jednak problematykę owych prac wydatnie rozszerzono tworząc kompleks badawczy określany przez R. Byrnesea jako „badania Rosji i Europy wschodniej”, a przez innego znanego teoretyka tych studiów W. Laquera jako „badania problemów rosyjskich, wschodnioeuropejskich i komunistycznych”. Poszerzone traktowanie przedmiotu „badań nad Rosją” uzasadnione było faktem, iż już od momentu zorganizowania tego systemu badawczego, w centrum ich zainteresowań znalazł się zespół zagadnień związanych z rozwojem systemu socjalistycznego i jego aspektami społeczno-politycznymi, w związku z czym — jak to określił jeden z członków *Joint Committee on Slavic Studies* Ch. Jelavich — uznano za „pożądane połączenie badań Europy wschodniej i Rosji”. Utożsamianie Związku Radzieckiego i europejskich państw socjalistycznych w programach badawczych ośrodków *Russian Studies* w tym okresie wyjaśnić można tym, iż sytuacja polityczno-społeczna w Europie środkowej i południowo-wschodniej rozpatrywana była wówczas przez ideologów i polityków Zachodu wyłącznie przez pryzmat polityki ZSRR i jej „dominacji” w tym regionie⁹.

W początkach lat sześćdziesiątych rozpoczął się nowy etap w formowaniu się amerykańskich „badań wschodnich”, kiedy to w ich programie i strukturze wydzielona została problematyka poszczególnych państw socjalistycznych i utworzone zostały tzw. badania regionalne (nad zagadnieniami Europy wschodniej, Chin itd.). Przemiany te wiązały się z poszukiwaniem nowych wariantów polityki amerykańskiej wobec państw socjalistycznych w miejsce zdyskredytowanego kursu „zimnej wojny”, a także z pojawieniem się nowych koncepcji w ocenie sytuacji panującej w państwach socjalistycznych. Charakterystyczną cechą polityki amerykańskiej tego okresu było dążenie do dostosowania strategii i taktyki do powstałej w świecie nowej sytuacji polityczno-militarnej i do uzupełnienia tradycyjnych metod oddziaływania na państwa socjalistyczne o różne sposoby rozbicia ich jedności. W koncepcjach realnej polityki miała się przyczynić do tego „zróznicowana postawa” wobec państw socjalistycznych zakładająca odrębne traktowanie każdego z nich, a także przeciwstawianie ich sobie nawzajem. W płaszczyźnie teoretycznej postawa ta znalazła oparcie w idei „wielomodelowości” socjalizmu, która zastąpiła zdyskredytowaną koncepcję „unifikacji na wzór radziecki” państw socjalistycznych. W takiej sytuacji przed teoretykami amerykańskimi postawiono zadanie, aby po pierwsze — zsynchronizować, choćby powierz-

⁹ Jw., ss. 51 - 52.

chowinie, program działania sowietologii z realiami światowymi przez przeniesienie głównego akcentu z opracowywania teorii „globalnych” rozwoju systemu socjalistycznego na realizację konkretnych programów badawczych dotyczących poszczególnych krajów i grup państw socjalistycznych, po drugie zaś — poszerzyć praktyczne zastosowanie sowietologii skierowując ją na poszukiwanie „słabych” punktów światowego systemu socjalistycznego. Realizacji tych zadań służyć miały powstałe wówczas ośrodki „badań regionalnych”, które wraz z zasadami polityki amerykańskiej tego okresu lansowały koncepcję „zróżnicowanego podejścia” do spraw systemu socjalistycznego, a także stosowały ją w praktyce dzieląc państwa socjalistyczne według regionów (wydzielono więc: Związek Radziecki, europejskie państwa socjalistyczne, socjalistyczne państwa Dalekiego Wschodu, Kubę), a także podejmując problematykę poszczególnych państw. W związku z tym, dążąc do ujawnienia „specyfiki narodowej” i „odrębności rozwojowych”, badania te pomijały ogólne prawidła określające rozwój tych państw i ich znaczenie dla ewolucji sytuacji światowej. W takim ujęciu przedmiotu badawczego system socjalistyczny traktowany był jako konglomerat „sztucznie związanych ze sobą państw”¹⁰.

Autorzy amerykańscy omawiający te kwestie, zwracają uwagę, iż znaczący rozwój amerykańskich „badań wschodnich” na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych oraz w początkach lat sześćdziesiątych uzasadniony był wzrostem zainteresowania sprawami radzieckimi ze strony władz i społeczeństwa amerykańskiego spowodowanym wystrzeleniem pierwszego sputnika przez ZSRR i obawami o możliwość uzyskania przewagi naukowo-technicznej Związku Radzieckiego nad USA. Do rozwoju tego przyczyniło się również rosnące poparcie dla „badań regionalnych” i rozbudowa ośrodków studiów nad ZSRR i Europą wschodnią ze strony instytucji takich jak *National Defense Education Act* czy różne fundacje prywatne, co wyraziło się w znacznym wzroście subwencji przeznaczonych na te badania, a także w rosnącym zróżnicowaniu owych studiów co do ich zasięgu terytorialnego, jak i warsztatu naukowo-badawczego. W tym czasie powstało również dwadzieścia nowych placówek uniwersyteckich zajmujących się „badaniami wschodnimi”¹¹.

Nowy etap rozwoju sowietologii amerykańskiej nastąpił na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. W tym okresie program i struktura niektórych ośrodków uprawiających „badania regionalne” zostały przekształcone w celu wprowadzenia zasady „badań porównawczych” państw socjalistycznych. Uznanie przez polityków amerykańskich niepowodzenia

¹⁰ Jw., ss. 52 - 53.

¹¹ A. Dallin, *Osteuropaforschung ...*, ss. 626 - 627.

koncepcji „zróznicowanej postawy” wobec tych krajów mającej przeciwstawić ZSRR innym państwom socjalistycznym (realizacją tej koncepcji na terenie sowietologii miały być „badania regionalne”), spowodowało pojawienie się nowych pryncypiów polityki amerykańskiej wobec systemu socjalistycznego. Część naukowców wystąpiła z krytyką „badań regionalnych” uznając nieefektywność tych prac, ich opisowość i powierzchowność w analizie poszczególnych państw i regionów, podważając skoncentrowanie się na kwestii specyfiki rozwoju poszczególnych krajów z uszczerbkiem studiów nad ogólnymi prawidłowościami tego rozwoju. Niemniej nie uznawano faktu, że niepowodzenie „badań regionalnych” świadczyło o niemożności udokumentowania „wielomodelowości” systemu socjalistycznego. Dążąc do stworzenia dalszych perspektyw dla badań sowietologicznych, teoretycy tych studiów (A. Dallin, A. G. Meyer i in.) upatrywali wyjścia w przemianach metody badawczej. Zaczęli oni lansować zasadę „badań porównawczych i problemowych” w analizie zagadnień społeczeństw socjalistycznych. Na jednej z konferencji poświęconych tym zagadnieniom kierownik programu badań nad ZSRR Uniwersytetu Princeton R. Tucker przyznał, że model „badań regionalnych” spotkał się z niepowodzeniem i sugerował, iż tylko „stanowisko porównawcze” przynieść może wyjaśnienie prawidłowości rozwoju socjalizmu jako ustroju społeczno-politycznego. Ogólnie rzecz biorąc program „badań porównawczych” zalecał zastosowanie analizy elementów ogólnych i indywidualnych w rozwoju państw socjalistycznych, co w zgodzie z generalną tendencją teoretyków tych badań miało dostarczyć materiału do wydzielenia określonych „modeli socjalizmu”, a więc koncepcja ta stanowiła zmodyfikowany, elastyczniejszy wariant „badań regionalnych”. Na podstawie metody porównawczej przekształcono programy badawcze takich dużych ośrodków badań nad ZSRR i Europą wschodnią oraz innymi państwami socjalistycznymi jak *Russian Research Center* na Uniwersytecie Harvarda czy ośrodek badań nad ZSRR i Chinami na Uniwersytecie George Washingtona. Równolegle zaczęły powstawać placówki sowietologiczne ukierunkowane na porównawcze badania określonych problemów państw socjalistycznych, jak np. stosunki międzynarodowe Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, problemy prawne, zagadnienia narodowościowe, kwestie oświaty itd. (Uniwersytet Indiana, Uniwersytet Kent-Ohio)¹².

¹² L. B. Miljakowa, „*Russkije*” *centry*..., ss. 55-56 oraz Ch. Jelavich (wyd.), *Language and Area Studies: East Central and Southeastern Europe*. University of Chicago Press, 1969.

III. AKTUALNA SYTUACJA OGÓLNA AMERYKAŃSKICH BADAŃ NAD ZSRR I KRAJAMI SOCJALISTYCZNYMI

W latach siedemdziesiątych sytuacja amerykańskich „badań wschodnich” zmieniła się, według ocen autorów amerykańskich piszących o tych sprawach „uległa pogorszeniu”, a nawet zbliżyła się wręcz do punktu „krytycznego”. Przyczyn szuka się tu w fakcie, iż władze państwowe, opinia publiczna a także liczne fundacje i placówki uniwersyteckie zwróciły swe zainteresowania ku innej problematyce, zwłaszcza w następstwie wydarzeń politycznych, które skierowały uwagę świata na inne regiony niż Europa wschodnia i Związek Radziecki. Przytacza się tu głównie wojnę wietnamską, która wpłynęła na istotne przemiany myślenia politycznego Amerykanów. Jeśli chodzi o sprawy zagraniczne więcej uwagi przykuwają obecnie inne regiony świata — Afryka, Ameryka Łacińska i Azja¹³.

W określony sposób wpłynęło to na rozwój badań nad Europą wschodnią w USA. Najbardziej niepokojącym badaczy amerykańskich zjawiskiem jest narastająca niepewność co do uzasadnienia potrzeby prac badawczych nad Europą wschodnią ze względu na ich przydatność dla praktyki politycznej. W związku z tym liczba studentów wyższych uczelni amerykańskich, którzy wybierają problematykę wschodnioeuropejską jako przedmiot swych studiów maleje, zmniejsza się również liczba absolwentów takich studiów¹⁴. Odbija się to na strukturze wiekowej naukowców uprawiających badania nad Europą wschodnią i ZSRR. Przykładowo wśród badaczy zajmujących się kwestiami polityki radzieckiej największa ich liczba obejmuje przedział wieku od lat 45 do 64, grupa wiekowa 30 - 34 lat jest o połowę mniejsza niż naukowców z grupy lata 60 - 64, ogółem wyraźną przewagę mają tu badacze mający ponad 45 lat. Analiza tych spraw wykazała, że około 1990 r. 37% aktywnych obecnie wykładowców zagadnień Europy wschodniej na uniwersytetach amerykańskich przejdzie na emeryturę, zaś tylko nieliczna grupa absolwentów tych studiów zajmie miejsca wykładowców emerytowanych, co w określony sposób ograniczy zasięg tej dziedziny studiów uniwersyteckich. Konsekwencje zmniejszającej się liczby znawców problematyki wschodnioeuropejskiej dla działań politycznych USA są znaczące. W pracach poświęconych tym kwestiom zwraca się uwagę na fakt, że obecnie coraz trudniejszą sprawą jest znalezienie wykwalifikowanych specjalistów w tym zakresie i zwerbowanie ich do służby państwowej. Następstwem tego stanu rzeczy jest rozpoczęcie przez rząd amerykański własnego programu

¹³ A. Dallin, *Osteuropaforschung...*, ss. 627 - 628; M. I. Goldman, *Warum wir mehr unabhängige Osteuropaforschung brauchen. Ein Plädoyer aus den USA. „Osteuropa”* z. 2/1984, ss. 108 - 110.

¹⁴ M. I. Goldman, *Warum wir...*, s. 109.

kształcenia ekspertów do spraw wschodnioeuropejskich. Na podobne braki zwraca się uwagę w środowiskach wykładowców uniwersyteckich, pracowników badawczych, a także w kręgach przemysłu i handlu międzynarodowego¹⁵.

Wskutek takich zjawisk zmniejszyło się poparcie finansowe udzielane systemowi badań nad ZSRR i Europą wschodnią ze strony różnych fundacji (zwłaszcza zaś Fundacji Forda, Rockefellera i Carnegie), które poprzednio w istotnej mierze przyczyniły się do rozwoju tej dziedziny badań w USA, a także ze strony uniwersytetów. Przyczyną była tu jednak również ogólna redukcja środków finansowych na prace naukowe, związana z sytuacją gospodarczą w USA, głównie jednak „rosnące w środowiskach zainteresowanych tymi badaniami przekonanie o nagromadzeniu wystarczającego zasobu wiedzy o sprawach wschodnioeuropejskich oraz coraz większy krytycyzm ze strony instytucji finansujących rozwój tych badań wobec potrzeby ich rozbudowywania i kontynuowania”¹⁶.

Działania administracji Reagana z początku lat osiemdziesiątych charakteryzowały się tendencją do odbudowy roli państwa we wszelkich dziedzinach życia Stanów Zjednoczonych, także w zakresie oświaty, nauki i prac badawczych. W tym miejscu należy podkreślić, że problem stosunków wzajemnych między dziedziną „badań wschodnich” a działalnością państwową w USA, omówiony szerzej w dalszym ciągu niniejszych uwag, stanowił od początku funkcjonowania tego systemu badawczego kwestię nieustabilizowaną i dyskutowaną, nie istniał również żaden centralny, ogólnie akceptowany mechanizm współdziałania obu dziedzin życia politycznego i społecznego, także w aspekcie wymiany informacji i postulatów badawczych oraz finansowania badań. Obecnie zagadnienie to zostało podjęte ze szczególną uwagą¹⁷. Liczne uniwersytety amerykańskie posiadają placówki i zespoły pracowników zajmujących się problematyką historii, literatury i języków wschodnioeuropejskich, polityką wewnętrzną i zagraniczną ZSRR i innych krajów Europy wschodniej. Ponad 8 000 słuchaczy tych ośrodków ukończyło studia we wskazanych zakresach, ok. 3 000 spośród nich uzyskało doktoraty, mimo wielu zjawisk ocenianych przez autorów amerykańskich jako negatywne, występujących w działalności amerykańskiego systemu „badań wschodnich”, prace przezeń prowadzone stanowią „znaczącą część składową amerykańskiego życia naukowego”, które wraz z podjętymi ostatnio inicjatywami mającymi ulepszyć ich funkcjonowanie, uzyskały nowe możliwości organizacyjne i finansowe dla swego rozwoju i kontynuowania¹⁸.

¹⁵ Jw.

¹⁶ A. Dallin, *Osteuropaforschung...*, s. 627.

¹⁷ Jw.

¹⁸ Jw., ss. 627 - 628.

IV. ORGANIZACJA BADAŃ EUROPY WSCHODNIEJ W STANACH ZJEDNOCZONYCH

1. INSTYTUCJE KIERUJĄCE I KOORDYNUJĄCE. WAŻNIEJSZE PLACÓWKI BADAWCZE POZAUNIWERSYTECKIE¹⁹

American Association for the Advancement of Slavic Studies

Jest to największa organizacja zawodowa badaczy problematyki Europy wschodniej i slawistów licząca ponad 2 000 członków, założona w 1960 r. Wydaje ona kwartalnik „Slavic Review”, który zastąpił pismo „American Slavic and East European Review”, ponadto publikuje ona cotygodniowy przegląd prasy radzieckiej pt. „Current Digest of the Soviet Press”, periodyk informacyjny „Newsletter” oraz rocznik „American Bibliography of Soviet and East European Studies”. Organizacja ta udzielała do niedawna wsparcia finansowego publikacjom z dziedziny „badań wschodnich”. Posiada ona dwie wyspecjalizowane sekcje: *Research and Development Committee* oraz *Bibliography and Documentation Committee*, które udzielają pomocy w zakresie gromadzenia materiałów i dokumentów w kwestiach badań nad Europą wschodnią. AAASS organizuje co roku sesje, na których spotykają się specjaliści z różnych dziedzin „badań wschodnich” wraz z przedstawicielami różnych środowisk, także kręgów rządowych w celu przedyskutowania aktualnej problematyki. Organizacja ta jest niezależną finansowo, utrzymuje się ze składek członkowskich, sprzedaży wydawnictw, a także otrzymuje pewne subwencje z Fundacji Forda. Fakt, iż dysponuje ona stosunkowo niewielkimi zasobami finansowymi wpłynął ostatnio na pewne ograniczenia w pracy tej organizacji.

Joint Committee on Slavic Studies

Powstała w 1948 r. *American Council of Learned Societies* oraz *Social Science Research Council* — dwie największe i najbardziej znaczące organizacje w zakresie nauk społecznych, dysponujące obszernym programem popierania różnego typu prac naukowych, powołały komitet *Joint Committee on Slavic Studies*, który funkcjonował ponad 20 lat jako „najważniejsza naukowo-polityczna organizacja badań nad Europą wschodnią”. Prowadził on prace bibliograficzne, dostarczał książek bibliotekom, opracowywał przykłady określonych materiałów, przygotowywał przeglądy stanu badań, a także organizował konferencje badaczy z tego zakresu. Dysponował również środkami na publikacje naukowe. Co istotne re-

¹⁹ Wszystkie dane por. A. Dallin, *Osteuropaforschung...*, ss. 628-633.

prezentował „badania wschodnie” wobec administracji państwowej i środowiska naukowego USA. W latach sześćdziesiątych komitet finansował 250 subwencji dla naukowców oraz 100 podróży naukowych. Wraz z rozszerzeniem wskazanej wyżej organizacji AAASS, komitet został w 1971 r. zreorganizowany i przejął nazwę *Joint Committee on Eastern Europe*, którego rola i znaczenie w stosunku do poprzednio funkcjonującej organizacji jest ograniczona i „niepewna”, tak dalece, iż w enuncjacjach na ten temat mówi się, iż amerykańskie badania Europy wschodniej nie posiadają „placówki reprezentującej jej interesy i potrzeby”.

National Council for Soviet and East European Research

Organizacja ta powołana została do działalności w 1978 r. jako niezależna instytucja naukowa w celu zarządzania środkami finansowymi przeznaczonymi na badania Europy wschodniej. Środki te pochodzą z różnych agend rządowych zainteresowanych wynikami tych prac badawczych, których zadaniem jest ich popieranie, a także wykorzystywanie w działaniach rządu USA. W praktyce część tych dotacji dostarcza Ministerstwo Obrony USA, które — według ocen autorów piszących na ten temat — „ma najłatwiejszy, co zrozumiałe, dostęp do środków państwowych”. Od 1981 r. w przekazywaniu subwencji NCSEER uczestniczą również władze CIA. Powołanie do funkcjonowania NCSEER należy traktować jako konsekwencję rosnącego ostatnio zrozumienia dla politycznego znaczenia badań nad Europą wschodnią. W organizacji tej podjęto starania, aby stworzyć państwowy (podkr. — T.S.W.) instytut do badań nad ZSRR i Europą wschodnią w Waszyngtonie, jak dotąd starania te nie przyniosły wyników. NCSEER stworzyła nowy model dysponowania środkami państwowymi przeznaczonymi na badania Europy wschodniej i ZSRR, polegający na tym, że jej władze przyjmują propozycje umów na wykonanie określonych prac badawczych, finansowanych później przez Radę. Ogółem dysponuje ona budżetem w wysokości 1 mln. dolarów. NCSEER wydaje także materiały informacyjne, organizuje konferencje i posiedzenia „badaczy Wschodu” oraz prowadzi inne formy działalności wspierające te badania, uznać więc można, iż „stworzono tu model instytucjonalnych ram dla popieranych przez państwo badań z zakresu studiów międzynarodowych”.

Kennan-Institute

Z inicjatywy George K. Kennana w *Woodrow Wilson International Center for Scholars* w Waszyngtonie powołano do działania w 1974 r. *Kennan-Institute for Advanced Russian Studies* jako państwowy ośrodek

badawczy. Poza działalnością naukowo-badawczą przejął on jednak również ważną funkcję pośredniczenia między badaniami Europy wschodniej a instytucjami administracji państwowej. Dlatego też obok zadań badawczych spełnia on rolę koordynacyjno-organizacyjną i stąd wymienić go należy wśród instytucji kierujących systemem badań Europy wschodniej i ZSRR w Stanach Zjednoczonych. Seminaria i konferencje prowadzone przez ten instytut, jak również wydawane przezeń publikacje mają „duże znaczenie dla praktyki politycznej USA”. Niezależność tej placówki gwarantuje fakt, iż finansowana jest ona zarówno z zasobów państwowych, jak i prywatnych, w tym przez różne fundacje.

International Research and Exchanges Board

Jest to jedna z organizacji związanych z systemem szkolnictwa wyższego w Stanach Zjednoczonych, niezależnych od państwa, które organizują wymianę naukową z ZSRR i innymi krajami Europy wschodniej. Jako następcza *Inter-University Committee on Travel Grants* przejęła ona od 1968 r. ważną rolę w badaniach Europy wschodniej, która umożliwia badaczom i studentom amerykańskim pobyty studyjne różnego typu w krajach wschodnioeuropejskich. Organizacja ta zajmuje się również sprawami nauki języków w kręgu uczestników programu wymiany, a także pośredniczy w korzystaniu z materiałów bibliotecznych i archiwalnych za granicą. Wobec ograniczenia działalności innych organizacji, w ostatnim czasie IREX przejął szereg funkcji, których poprzednio nie przewidywano w profilu jego działalności. Należy do nich m. in. „pozyskiwanie dla badań Europy wschodniej specjalistów z innych dziedzin nauki jak np. socjologii, antropologii, historii sztuki itd.” Autorzy amerykańscy piszący o tych sprawach podkreślają, że organizacja ta stanęła ostatnio przed poważnymi problemami natury finansowej a także przed trudnościami natury politycznej związanymi z „upolitycznieniem programu wymiany”, któremu IREX „kategorycznie się sprzeciwia”, a także z ogólnym pogarszaniem się atmosfery politycznej między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi Europy wschodniej.

Dla pełnego obrazu organizacji tworzących system amerykańskich „badań wschodnich” wymienić należy również stowarzyszenia zawodowe jak np. *Association of Teachers of Slavic and East European Languages* oraz *Association for Comparative Economic Studies*. Pierwsza z nich gromadzi uniwersyteckich wykładowców języków słowiańskich i innych języków wschodnioeuropejskich, lektorów tych języków i ich nauczycieli szkolnych, druga zaś badaczy specjalizujących się w ekonomii ZSRR i innych państw Europy wschodniej. Należy również wspomnieć o towarzystwach i ośrodkach badawczych powołanych do działalności przez środowiska

grup etnicznych zamieszkujących Stany Zjednoczone jak np. *Polish Institute of Arts and Sciences in America* czy *Society for Slovene Studies* itd.

W zakończeniu powyższych uwag na temat instytucji i organizacji kierujących i koordynujących prace placówek pozauniwersyteckich w systemie amerykańskich badań nad ZSRR i Europą wschodnią ogólnie stwierdzić należy, iż mimo ich funkcjonowania w USA nie istnieje w zasadzie żadne gremium, instytucja czy nawet osoba, która byłaby wyłącznie odpowiedzialna za rozwój i kontynuowanie tych badań, reprezentowała je wśród innych dziedzin życia naukowego i formalnie nimi kierowała. Jest to swoiste potwierdzenie istniejącego w Stanach Zjednoczonych pluralizmu instytucjonalnego w dziedzinie nauki i administracji państwowej, rozproszenia formalnego kierownictwa i odpowiedzialności za prace badawcze, a także współzawodnictwa między różnymi placówkami naukowymi w zdobywaniu środków finansowych oraz w uczestniczeniu w procesie podejmowania decyzji organizacyjnych, strukturalnych oraz metodologicznych. Na fakt ten zwracają szczególną uwagę niektóre prace amerykańskie, nie kryjąc, że stan ten niekorzystnie wpływa na funkcjonowanie systemu badań Europy wschodniej w USA²⁰.

2. PLACÓWKI UNIWERSYTECKIE

Przechodząc do omówienia roli uniwersyteckich placówek studiów nad ZSRR i Europą wschodnią w USA należy podkreślić, iż placówki te stanowią w istocie główny trzon tego typu studiów i badań prowadzonych w Stanach Zjednoczonych. Powstanie takich ośrodków uniwersyteckich jak *Russian Research Center* na Uniwersytecie Harvarda czy *Russian Institute* na Uniwersytecie Columbia rozpoczęło okres funkcjonowania systemu tych badań w USA i na działalności całej sieci podobnych ośrodków opiera się aktualna aktywność owego systemu badawczego w Stanach Zjednoczonych.

Największy rozkwit placówek uniwersyteckich amerykańskich „badań wschodnich” przypada na lata sześćdziesiąte, powstały wówczas takie ośrodki na uniwersytetach: Brown, California (w Berkeley), California (w Los Angeles), Chicago, Columbia, Cornell, Harvard, Illinois, Indiana, Kansas, Michigan, Ohio, Pennsylvania, Pittsburgh, Stanford, Virginia, Washington, Wisconsin, Yale, Vanderbilt (w Nashville), Iowa, Georgetown, Louisiana, Marquette i in. Placówki te zorganizowane są w różny sposób i pod różnymi nazwami²¹. Wiele instytutów uniwersyteckich powstałych w tym okresie zastosowało w swych pracach zasadę „badań re-

²⁰ Jw., s. 633; M. I. Goldman, *Warum wir...*, s. 109.

²¹ A. Dallin, *Osteuropaforschung...*, ss. 626 - 627; L. B. Miljakowa, „Ruskije” centry..., s. 53.

gionalnych" tzn. obok studiów nad Związkiem Radzieckim realizowano tu badania nad socjalistycznymi państwami Europy wschodniej oraz krajami Dalekiego Wschodu. I tak np. w ośrodku badań nad Chinami i ZSRR Uniwersytetu Washington zagadnienia związane z rozwojem europejskich państw socjalistycznych analizuje się wyłącznie pod kątem wzajemnych stosunków między ZSRR a ChRL i ich implikacji w rzeczywistości systemu socjalistycznego w skali globalnej. Do największych ośrodków „badań regionalnych” skoncentrowanych na problematyce Związku Radzieckiego i państw Europy środkowej, wschodniej i południowo-wschodniej należą wymienione już placówki na Uniwersytetach Harvard i Columbia oraz: Centrum Badań Rosji i Europy Wschodniej Uniwersytetu Illinois, Ośrodek Badań Słowiańskich i Wschodnioeuropejskich Uniwersytetu California w Berkeley powstały na bazie byłego Instytutu Słowiańskiego tego uniwersytetu, podobny ośrodek na Uniwersytecie California w Los Angeles i in.²²

W praktyce tematyka badawcza tych placówek wychodzi z reguły poza granice regionu Europy wschodniej oraz poza problematykę radziecką; koncentrują się one raczej na określonych zagadnieniach specjalistycznych analizując ją w skali wykraczającej daleko poza geograficzne ramy „badań regionalnych”. I tak np. wspomniany Instytut Badań Chin i ZSRR Uniwersytetu George Washingtona specjalizując się w badaniach problemów wewnętrznych Związku Radzieckiego, europejskich państw socjalistycznych i ChRL, a także stosunków między tymi państwami poświęca wiele uwagi ogólnym zagadnieniom wzajemnych relacji między Wschodem i Zachodem. Poza tym program prac instytutu przewiduje kształcenie specjalistów w zakresie historii i polityki Jugosławii, Polski, Węgier i Czechosłowacji²³.

Wraz z ośrodkami specjalizującymi się w „badaniach regionalnych” wymienić należy placówki, które zajmują się problemami specjalistycznymi, takimi jak: zagadnienia ustroju społeczno-politycznego w państwach socjalistycznych, teoria marksizmu-leninizmu i jej praktyczna realizacja w ustroju i polityce tych krajów i in. Największe ośrodki tego typu skoncentrowane zostały wokół Uniwersytetu Stanford. Są to powstały w 1963 r. ośrodek badań nad komunizmem oraz działający na tym uniwersytecie od 1919 r. *Hoover Institution on War, Revolution and Peace*, wśród innych wymienić należy *Research Institute on Communist Affairs* na Uniwersytecie Columbia, podobny instytut na Uniwersytecie Saint Louis i in. Instytuty te stawiają sobie za cel badania „światowego ruchu komunistycznego [...] realizację analizy porównawczej systemu komunistycz-

²² L. B. Miljakowa, „*Russkije*” *centry*..., s. 54.

²³ A. Dallin, *Osteuropaforschung*..., s. 627; L. B. Miljakowa, „*Russkije*” *centry*..., s. 54, por. także „*Slavic Review*” nr 12/1962, s. 793.

nego „studiów nad dziedziną stosunków wzajemnych między partiami i państwami komunistycznymi oraz nad teorią i praktyką komunizmu a także polityki zagranicznej państw komunistycznych”²⁴. Aspekt polityczny został tu szczególnie uwypuklony i uznać można, iż placówki te bezpośrednio uczestniczą w działaniach politycznych Stanów Zjednoczonych w stosunku do państw systemu socjalistycznego, przygotowując teoretyczno-ideową bazę, a także zaplecze informacyjne dla praktyki polityki zagranicznej USA.

Ośrodki studiów nad problematyką radziecką, wschodnioeuropejską czy w ogóle zagadnieniami systemu socjalistycznego na uniwersytetach amerykańskich prowadzą z reguły działalność pedagogiczną wraz z badawczo-naukową. Absolwenci wyższych uczelni przechodzą w tych placówkach 2-3 letnie kursy specjalistyczne i po przygotowaniu pracy dyplomowej otrzymują tytuł magistra nauk. W okresie takiego kształcenia słuchacz np. *Russian Institute* Uniwersytetu Columbia przechodzi, jak to ujęto w programie „ogólne kursy dotyczące zagadnień rosyjskich, koncentrując się na jednej z pięciu dyscyplin: historii, ekonomii, prawie i administracji, stosunkach międzynarodowych, socjologii i ideologicznych aspektach literatury. W tym czasie, poza instytutem słuchacz powinien przejść równolegle program jednego z fakultetów uniwersytetu, którego problematyka jest najbliższa jego specjalizacji wewnątrz instytutu”. Aby otrzymać stopień doktora należy następnie przepracować dwa lata przygotowując rozprawę na temat wchodzący w zakres programu dydaktyczno-badawczego danego ośrodka²⁵.

Podstawowy zespół (36%) amerykańskich specjalistów w dziedzinie zagadnień ZSRR i europejskich krajów socjalistycznych kształcą placówki „badań wschodnich” na sześciu największych uniwersytetach amerykańskich — Columbia, Harvard, Indiana, New York, Washington-Seattle, California-Berkeley. Na czele uniwersytetów, kształcących największą liczbę specjalistów w dziedzinie rusycystyki i sowietologii znajduje się Uniwersytet Columbia, który wypuszcza 11% ekspertów do spraw „wschodnich” wykształconych przez odpowiednie ośrodki uniwersytetów amerykańskich, na drugim miejscu znajduje się Uniwersytet Harvard. Miarą aktywności uniwersyteckich placówek studiów „wschodnioeuropejskich” w USA jest liczba absolwentów tych ośrodków; w ciągu dwudziestolecia 1950-1970 r. dyplom ukończenia studiów otrzymało tu 5666 osób, stopień magistra — 2514 osób²⁶. O stopniu ukształtowania się tych studiów w samodzielny dyscyplinę naukowo-badawczą świadczy wzrost dysertacji doktorskich z rusycystyki i sowietologii. Według danych przytaczanych

²⁴ Por. L. B. Miljakowa, „*Russkije*” *centry*..., s. 55.

²⁵ Jw, s. 60.

²⁶ Jw.

przez autorów amerykańskich, w ciągu stulecia 1850 - 1950 r. na uniwersytetach amerykańskich obroniono ok. 250 dysertacji doktorskich z tej dziedziny badań, w dziesięcioleciu 1950 - 1960 r. liczba uzyskanych doktoratów w tym zakresie studiów przekroczyła liczbę tysiąca, zaś w latach 1960 - 1975 w USA i w Kanadzie obroniono 2900 doktoratów z ruscystyki i sowietologii²⁷. Roczne dane o ilości przygotowywanych w Stanach Zjednoczonych doktoratów z zakresu „badań wschodnich” wykazują również tendencję do stałego wzrostu — o ile w połowie lat sześćdziesiątych broniono rocznie ok. 150 doktoratów, w latach siedemdziesiątych liczba ta wynosiła ok. 230 dysertacji²⁸.

V. FINANSOWANIE BADAŃ NAD EUROPĄ WSCHODNIĄ I ZWIĄZKIEM RADZIECKIM W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Jeśli chodzi o kwestię finansowania badań nad ZSRR i Europą wschodnią realizowanych w Stanach Zjednoczonych, to ogólnie stwierdzić można, że jest to zagadnienie niezwykle skomplikowane, świadczące o niejednorodności systemu tych badań i o występujących tu najróżniejszych powiązaniach, zależnościach i oddziaływaniach, a także że jest to element funkcjonowania tych badań przykuwający szczególną uwagę autorów piszących na te tematy, co wskazuje na jego znaczenie i funkcję w pracy różnych organizacji, instytucji i ośrodków działających w amerykańskim systemie podobnych prac badawczych. Faktem jest, że nie istniała nigdy i w zasadzie nie istnieje nadal jednolita koncepcja lub ogólnie obowiązująca zasada dotycząca finansowania „badań wschodnich” realizowanych w USA. W początkach funkcjonowania tego systemu badawczego dominowało tu „nieformalne i nieuregulowane partnerstwo” uniwersytetów, fundacji filantropijnych, organizacji specjalistyczno-naukowych oraz placówek państwowych i federalnych w zakresie udzielania pomocy finansowej i jej wykorzystania²⁹.

Zagadnienie finansowania badań nad Europą wschodnią i nad ZSRR w Stanach Zjednoczonych posiada swoistą historię. Po II wojnie światowej, kiedy w USA rozpoczął się proces przekształcania wszystkich dziedzin nauki w czynnik działalności państwa, podjęto próby ustawowego zabezpieczenia pomocy finansowej dla nauk społecznych, w tym również ruscystyki i sowietologii. Jednak 3 lipca 1946 r. Kongres USA wypowiedział się przeciw dotowaniu przez państwo nauk społecznych, którą to kwestię przekazano fundacjom filantropijnym unikając posądzeń o „próbę manipulowania nauką przez władze państwowe”. Największy udział w finansowaniu rozwoju „badań wschodnich” miały wówczas fundacje

²⁷ J. Dossik, *Doctoral Research on Russia...*, ss. IX - X.

²⁸ L. B. Miljakowa, *„Russkije” centry...*, ss. 60 - 61.

²⁹ A. Dallin, *Osteuropaforschung...*, s. 633.

Forda, Rockefellera i Carnegie. I tak np. największy ośrodek prac badawczych tego typu — *Russian Institute* Uniwersytetu Columbia założony został z pomocą Fundacji Forda, przy pomocy tejże fundacji na Uniwersytecie Columbia powstał później *Research Institute on Communist Affairs*, korporacja Carnegie podjęła się organizacji *Russian Research Center* na Uniwersytecie Harvarda. W praktyce, poprzez pomoc finansową fundacje mają duży wpływ na politykę personalną w ośrodkach badawczych, na treść programu kształcenia specjalistów w tych placówkach, a także na rozwój takich kierunków badawczych, którymi zainteresowane są te fundacje³⁰.

Z reguły prace finansowane przez fundacje mają charakter projektów badawczych. Zamówienia na realizację takich projektów pozwalają fundacjom sprawować kontrolę nad samym procesem badań i otrzymywać pełne informacje dotyczące określonych problemów badawczych. Fundacje Carnegie, Forda i Guggenheima finansowały wydatnie „badania porównawcze” systemu socjalistycznego, który to projekt badawczy obejmował analizę zagadnień politycznych, ekonomicznych i socjologicznych społeczeństw państw socjalistycznych. W końcu lat sześćdziesiątych fundacja Guggenheima finansowała co roku 8 projektów badawczych z zakresu „badań wschodnich” w USA³¹.

Państwowe subwencje finansowe grają ciągle drugorzędną rolę w zakresie dotowania tych badań, mimo że to ich przyznanie zadecydowało m.in. o wprowadzeniu i kontynuowaniu „badań regionalnych”, długoterminowych projektów badawczych, a także kształcenia specjalistów w tych zakresach. Odnosi się to w szczególnym stopniu do instytucji, które były finansowane od 1958 r. na podstawie tzw. *National Defense Education Act (NDEA)*. Istotnym celem przyjęcia tej ustawy było rozwijanie ogólnego potencjału naukowego USA, który uznano za jeden z ważnych czynników we współzawodnictwie między dwoma systemami społeczno-politycznymi. Zgodnie z ową ustawą rząd amerykański uzyskał możliwość przeznaczania co roku określonej sumy z budżetu państwa na rozwój badań Europy wschodniej. Według oficjalnych danych, środki finansowe otrzymane od rządu na podstawie tej ustawy, stanowiły w latach siedemdziesiątych średnio 13% budżetu największych ośrodków badań nad ZSRR i innymi krajami Europy wschodniej wykazując tendencję wzrostową. W tymże okresie dwadzieścia spośród ok. stu uczelni wyższych, które wprowadziły te badania do programu swych studiów, otrzymywało

³⁰ L. B. Miljakowa, „*Russkije*” *centry*..., s. 57 oraz C. Manning, *History of Slavic Studies*..., s. 81.

³¹ L. B. Miljakowa, „*Russkije*” *centry*..., s. 58 oraz S. F. Starr i in. *Russian and Soviet Studies*..., ss. 52, 61-64.

środki państwowe na podstawie NDEA, przy czym stanowiło to od 6 do 36⁰/₀ ogólnej sumy ich wydatków na tę działalność³².

W praktyce finansowania amerykańskich „badań wschodnich” nie stosuje się rozróżnienia między działalnością dydaktyczną a pracami badawczymi; i tak np. naukowiec pracujący na wyższej uczelni nie otrzymuje dodatkowego wynagrodzenia za prowadzone przez siebie badania.

Przybliżony szacunek ogólnej sumy rocznych wydatków na badania nad Związkiem Radzieckim (bez innych krajów Europy wschodniej) w początkach lat siedemdziesiątych wskazuje, że wynosiły one ogółem 60 milionów dolarów, przy czym nie uwzględniono tu tak ważnych pozycji budżetowych jak subwencje *Rand Corporation*, *University Library Support* i in.³³ Lata siedemdziesiąte przyniosły w ogóle poważne zmiany w zakresie finansowania „badań wschodnich” w Stanach Zjednoczonych. O ile w niektórych dziedzinach finansowanie prac badawczych przez państwo wzrosło, to jednocześnie już w końcu lat sześćdziesiątych pojawiła się tendencja do zredukowania nakładów finansowych na owe badania, zwłaszcza ze strony fundacji i uniwersytetów. Jako przykład służyć tu może Fundacja Forda, która w następstwie „niefortunnej” polityki inwestycyjnej i „rewizji poprzednich priorytetów” (tzn. odmiennego traktowania badań Europy wschodniej) cofnęła swe subwencje dla tych prac badawczych. Ogólnie dotacje na studia międzynarodowe tej fundacji, a więc nie tylko na „badania wschodnie”, które w 1966 r. wynosiły 47 milionów dolarów, a na początku lat siedemdziesiątych ponad 20 milionów³⁴. Inne fundacje postępowały podobnie, zmniejszając wydatki swe dotacje. Należy podkreślić, iż daje tu o sobie znać tendencja do „rozłożenia współodpowiedzialności” i kompetencji między państwem i fundacjami, która jest wyrazem dążenia do wzmocnienia bezpośredniej kontroli państwa nad życiem naukowym i oświatą w ogóle. Państwo coraz częściej bierze na siebie finansowanie już istniejących ośrodków, orientując fundacje na popieranie nowych kierunków w dziedzinie nauk społecznych. Praktyka finansowania jest tu ponownie wykorzystywana jako instrument w bezpośredniego wpływu na rozwój badań wschodnioeuropejskich w sposób korzystny dla państwa³⁵.

Swoisty wpływ na owe zjawiska miało, co paradoksalne, polepszenie się atmosfery w stosunkach radziecko-amerykańskich w latach siedem-

³² A. Dallin, *Osteuropaforschung...*, s. 634 oraz S. F. Starr i in. *Russian and Soviet Studies...*, s. 13 i nast., L. B. Miljakowa, „*Russkije*” *centry...*, ss. 58-59.

³³ A. Dallin, *Osteuropaforschung...*, ss. 634-635.

³⁴ Jw.

³⁵ L. B. Miljakowa, „*Russkije*” *centry...*, s. 59.

dziesiątych. Zainteresowanie badaniami nad ZSRR i Europą wschodnią w USA zmniejszyło się, badania te uznano za „statyczne”, „przebrzmiałe”, „nieinteresujące”. Według autorów amerykańskich, niemały wpływ miały tu opinie lansowane przez mass media, traktujące ośrodki tych badań jako nastawione na działalność jednoznacznie polityczną, przepojone duchem antykomunizmu i oddziałujące negatywnie w warunkach polityki odprężenia. Zmniejszyło się zainteresowanie studiami uniwersyteckimi problematyki wschodnioeuropejskiej oraz nauką języków tego obszaru³⁶. W końcu lat siedemdziesiątych pojawiły się również inne elementy pogarszające sytuację finansową „badań wschodnich” w USA — pogorszenie się warunków gospodarczych, inflacja i in. prowadziły do znacznej redukcji nakładów na te badania, niezależnie z jakiego źródła pochodziły. Niektóre placówki uniwersyteckie zostały zlikwidowane, w innych ograniczono program studiów i badań³⁷.

Z najnowszych danych dotyczących mechanizmów finansowania „badań wschodnioeuropejskich” w USA wynika, że obok zmniejszenia dotacji państwowych pojawiły się nowe możliwości — wśród instytucji finansujących te prace badawcze znalazły się rządowe placówki zajmujące się gospodarką oraz wielkie monopole i inne prywatne organizmy gospodarcze, a także — co należy szczególnie podkreślić — CIA, przy czym dane na temat udziału tej organizacji w finansowaniu „badań wschodnich”, jak również tematyki prac badawczych dotowanych przez nią są tajne³⁸. W pracach amerykańskich poświęconych tym zagadnieniom stwierdza się, że zarówno udział gospodarki amerykańskiej, handlu, jak i resortu obrony i CIA w finansowaniu badań nad ZSRR i Europą wschodnią zdecydował o tym, że obecnie tematyka tych prac „bliższa jest problematyce technicznej i militarnej niż naukom społecznym i humanistycznym w ogóle”. Podkreśla się tu również, że zjawiska te „niezależnie od ich następstw zaważyły istotnie na rozwoju badań (wschodnich) w latach 1980 - 1981”³⁹.

W następstwie ustaleń powołanej przez prez. J. Cartera tzw. *President's Commission on Foreign Languages and International Studies* w listopadzie 1979 r. zalecono utworzenie funduszu na działalność „państwowych ośrodków badawczych” w zakresie studiów międzynarodowych, a więc i „wschodnioeuropejskich” oraz utworzenie organizacji *Federal Council on International Research and Training* w celu koordynowania pracami tych ośrodków i zarządzania funduszem 20 milionów dolarów przeznaczonych na te prace. Innym wynikiem działania tej komisji było

³⁶ A. Dallin, *Osteuropaforschung...*, s. 635.

³⁷ Jw., ss. 635 - 636.

³⁸ Jw., s. 636.

³⁹ Jw., ss. 636 - 637.

utworzenie innego zespołu *National Council on Foreign Language and International Studies*, którego zadaniem jest m.in. ustalanie priorytetów badawczych w zakresie badań problemów międzynarodowych, wśród których znalazła się również tematyka badań nad ZSRR i Europą wschodnią⁴⁰.

VI. RELACJE WZAJEMNE MIĘDZY DZIAŁALNOŚCIĄ PAŃSTWA
A BADANIAMI NAD ZSRR I NAD EUROPĄ WSCHODNIĄ
W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Kwestie wzajemnych powiązań między „badaniami wschodnioeuropejskimi” a działalnością państwa i różnych instytucji państwowych przewijały się wielokrotnie w toku powyższych rozważań. Niektórym aspektem tego zagadnienia poświęcić jednak należy nieco uwagi oddzielnie ze względu na ich ogólne znaczenie dla rozwoju tej dziedziny prac badawczych w USA.

Jak twierdzą autorzy amerykańscy, wzajemne stosunki między instytucjami państwowymi i środowiskiem naukowym w Stanach Zjednoczonych „charakteryzowały się z jednej strony głęboką nieufnością wobec wszelkich instytucji państwowych, z drugiej zaś szeroko rozpowszechnionym, tradycyjnym antyintelektualizmem”⁴¹. Elementem, który wpłynął na takie postawy był fakt, że rola państwa w funkcjonowaniu nauki w USA była ograniczona, przejawiająca się tylko w bardzo ogólnym poparciu udzielanym życiu naukowemu. Szereg wydarzeń politycznych z lat siedemdziesiątych (następstwa wojny wietnamskiej, afera *Watergate*, inwigilacja przez *CIA* grup pracowników wyższych uczelni) wzmogły obawy środowiska naukowców amerykańskich o nasilenie się ingerencji państwa w życie naukowe i „pogłębiały dystans między władzami a środowiskiem nauki”, co wyraziło się m.in. w rezygnacji szeregu naukowców — ekspertów z funkcji doradców rządu USA. Wiele placówek uniwersyteckich dąży do zagwarantowania niezależności prac w nich prowadzonych, przy czym tendencja ta — jak się to podkreśla w enuncjacjach tym zagadnieniom poświęconych — „nie jest bynajmniej monopolem 'skrajnej lewicy' w środowisku naukowym”⁴².

Z drugiej jednak strony, prace badawcze w rozmaitych zakresach nauki prowadzone są w oparciu o dotacje państwowe, przyznawane przez różne instytucje, co wiąże je w określony sposób z państwowym programem polityki naukowej. Wielu naukowców, a wśród nich znani badacze problematyki Europy wschodniej pryncypialnie odrzucają uczestnictwo w badaniach zleconych lub dotowanych przez instytucje pań-

⁴⁰ Jw., ss. 637 - 638, 639.

⁴¹ Jw., s. 638.

⁴² Jw.

stwowe, jak np. Ministerstwo Obrony USA czy CIA, nawet wtedy, gdy „uznają motywację tej działalności oraz wielkie możliwości CIA w różnych zakresach działania”⁴³. Negatywna postawa naukowców wobec mechanizmów biurokratycznych i występowanie szerzącej się wśród funkcjonariuszy państwowych krytycznej postawy wobec nauki, opartej na przekonaniu, że wnioski i postulaty wypracowane przez badaczy są bezużyteczne, zaostrzają ten problem. Pogłębia go dodatkowo fakt, iż zadania i sposób pracy obu partnerów jest rozbieżny — instytucje państwowe wymagają prostych, jasnych odpowiedzi na kwestie kompleksowe przy ograniczeniach w zakresie informacji i przy krótkim czasie przeznaczonym na ich opracowanie, wielu naukowców nie akceptuje takiej metody pracy i odrzuca ją. Z kolei funkcjonariusze państwowi, pracownicy agend rządowych, kongresmani uznają wyniki badań nad Związkiem Radzieckim i Europą wschodnią za zbyt „skromne” m.in. dlatego, że „wyniki te nie mają bezpośredniego odniesienia do kwestii politycznych lub są one przedstawiane w sposób trudno zrozumiały i są nieprzydatne w praktyce politycznej”. Z drugiej jednak strony, według ocen autorów amerykańskich, wiele programów rządowych „mogłoby niemało skorzystać z rozległego, specjalistycznego zestawu informacji o zagranicy, jej kulturach i językach. Zainteresowania rządu są bowiem w charakterystyczny sposób ograniczone do problematyki aktualnej, do rozwiązań *ad hoc*, do trendów krótkotrwałych [...]”⁴⁴. Deputowany do Kongresu USA Les Aspin w jednym ze swych artykułów⁴⁵ stwierdził m.in. że: „Istotnym jest, aby uprzytomnić sobie, że agencje wywiadowcze nie mogą być w żadnym wypadku jedynym źródłem poznania [...]”.

Wiele aktualnych zagadnień wzajemnych relacji między praktyką polityczną i badaniami „wschodnioeuropejskimi” jest — według niego — konsekwencją niedostatków podobnych studiów na uniwersytetach amerykańskich. Z drugiej jednak strony, specjaliści z odpowiednimi kwalifikacjami pozostają często bez pracy, bowiem w USA „nie rozumie się potrzeby ich efektywnego zaangażowania”. W takiej sytuacji istnieje — według L. Aspina — wyraźna potrzeba stworzenia centralnego państwowego instytutu badań nad ZSRR.

Przytoczone wyżej uwagi wskazują, że administracja amerykańska zdaje sobie sprawę z roli i znaczenia „badań wschodnioeuropejskich” i udziela im swego poparcia. Z drugiej jednak strony faktem wiążącym się również z postawami przedstawicieli tej administracji jest, że:

⁴³ Jw., s. 639.

⁴⁴ Jw., ss. 639 - 640.

⁴⁵ L. Aspin, *Misreading Intelligence*. „Foreign Policy” nr 43/1981, s. 171 i nast.; A. Dallin, *Osteuropaforschung...*, ss. 640 - 641.

— w USA nie funkcjonuje żadna centralna instytucja państwowa, która byłaby odpowiedzialna za planowanie i wspieranie badań nad ZSRR i Europą wschodnią,

— nie wypracowano dotąd żadnej koncepcji dotyczącej wykorzystania badań i dydaktyki w tym zakresie w ogólnej polityce państwa, w konsekwencji uznaje się, iż polityka USA nie posiada zaplecza badawczego, które wpływałoby na decyzje polityczne władz,

— istnieje trwała tendencja, aby państwowe subwencje dla badań Europy wschodniej realizowanych na wyższych uczelniach uzależniać od liczby słuchaczy placówek uprawiających tę działalność, a nie od stopnia zapotrzebowania na ekspertów z tej dziedziny lub na informacje dostarczane przez te ośrodki.

Dyskusyjna jest również ciągle kwestia, czy dotacje państwowe zniekształcają lub wpływają na priorytety naukowe i wyniki amerykańskich „badań wschodnioeuropejskich”. Odpowiedź na to pytanie jest „trudna i niejednoznaczna”⁴⁶. W wypadku analiz realizowanych jako „zlecenia” finansowane przez państwo, władze w istocie wpływają na wybór problemów badawczych, co wynika z samej natury takiego „zlecenia”, przy czym z reguły są to badania nad gospodarką, problemami militarnymi i innymi krajów Europy wschodniej. Naukowcy są tego świadomi i poszukują przeciwwagi dla takiego „zagrożenia” politycznymi wpływami na ich prace, gdyż wiąże się to wielokrotnie z faktem, iż analiza problemów militarnych, ekonomicznych i technicznych dyktowana przez placówki finansujące ją, pociąga za sobą konieczność rezygnacji z własnych zainteresowań badawczych.

Według ocen autorów amerykańskich piszących na ten temat, „najniebezpieczniejszą jest tendencja, aby preferować wyniki badań, które zgodne są z opiniami i oczekiwaniami 'zamawiającego'”. Tendencja ta zawiera również w sobie groźbę, że opinie takie zakorzeniają się w „treściach badawczych i w wynikach prac naukowych”⁴⁷. Felice D. Gaer reprezentantka Fundacji Forda stwierdza w jednej ze swych wypowiedzi:

„Badania nad ZSRR mają za sobą długą historię ich upolitycznienia. Kierunki pro-, anty-, anty- komunistyczne powstawały (w ich ramach) w związku z dążeniem do osiągnięcia pełni obiektywizmu naukowego i precyzji metodologicznej. Ponieważ badania nad Związkiem Radzieckim pociągają za sobą praktyczne implikacje polityczne, należy wystrzegać się podobnych trendów i zwalczać je. Jeśli

⁴⁶ A. Dallin, *Osteuropaforschung...*, s. 641.

⁴⁷ L. W. Pye (wydawca), *Political Science and Area Studies*, Indiana University Press 1975, ss. 100-130 (Artykuł A. G. Meyera, *Comparative Politics and Its Discontent: The Study of the USSR and Eastern Europe*); A. Dallin, *Osteuropaforschung...*, ss. 641-642.

dotacje państwowe (na te badania) zwiększają się, lecz jeśli jednocześnie pochodzą w mniejszym stopniu z Ministerstwa Oświaty [...] niż z Ministerstwa Obrony lub Spraw Zagranicznych, niebezpieczeństwo nieograniczonych wpływów, manipulacji i zniekształcania obiektywizmu naukowego niestety wzrasta. Podobnie jest w wypadku, gdy finansujące instytucje prywatne — czy to fundacje czy korporacje wiążą swe dotacje z preferencjami politycznymi charakteru prawnicowego lub lewicowego tzn. z wrogim lub przyjaznym stosunkiem do Związku Radzieckiego”⁴⁸.

Według opinii autorów amerykańskich ryzyko politycznie motywowanych zniekształceń formuły „badań wschodnich” w USA występuje również w tendencji do centralizacji tej dziedziny prac badawczych. Instytucje państwowe mogą być ograniczone w swych zainteresowaniach i opiniach i w podobny sposób wpływać na realizowane badania. Zgodnie z takimi ocenami problem politycznych zniekształceń „badań wschodnioeuropejskich” należy traktować jako „bardzo realny”, nie można go jednak również uznawać za równie „groźny” jak tendencja do redukcji środków finansowych czy występowanie czynników obniżających w różny sposób jakość prac prowadzonych w tym systemie badawczym⁴⁹.

VII. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA PROBLEMATYKI BADAWCZEJ STUDIÓW NAD EUROPĄ WSCHODNIĄ W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Niniejsze uwagi nie mają bynajmniej ambicji przedstawienia szczegółowego zagadnień jakimi zajmują się placówki amerykańskich „badań wschodnioeuropejskich”. Jest to temat bardzo szeroki, wymagający oddzielnego skoncentrowania się na nim i przekraczający zamierzenia niniejszego opracowania. Ukazane tu zostaną bardzo ogólnie podstawowe kręgi problemowe, które podjęte zostały w amerykańskich „badaniach wschodnich”, te zwłaszcza, które wpływają na koncepcje badawcze, a także na strukturę i organizację tych studiów, gdyż i tu występują wzajemne powiązania, oddziaływania i sprzężenia zwrotne wiążące w jeden kompleks elementy organizacyjno-strukturalne, program badawczy i problematykę studiów systemu badań nad Europą wschodnią i ZSRR w Stanach Zjednoczonych.

Generalnie stwierdzić można, iż nie ma takiej sfery przeszłości i teraźniejszości Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych, która nie byłaby uwzględniona w problematyce amerykańskich „badań wschodnich”. Podejmowane są tu prace badawcze nad: historią, stosunkami międzynarodowymi, życiem społecznym, ekonomią, państwem i prawem, rolnictwem, architekturą, archeologią, antropologią, pedagogiką, geografiami, geologią, językami, literaturą, dziedziną nauk ścisłych, przy-

⁴⁸ A. Dallin, *Osteuropaforschung* ..., s. 642.

⁴⁹ Jw. oraz M. I. Goldman, *Warum wir* ..., ss. 109 - 110.

rodniczych, religią, służbą zdrowia, prasą. Podstawowymi jednak zakresami badań są: historia, stosunki międzynarodowe i ekonomia; doktoraty z tych dziedzin obejmują 55% ogólnej liczby amerykańskich prac doktorskich poświęconych sprawom wschodnioeuropejskim, doktoraty dotyczące kwestii lingwistycznych i literaturoznawczych stanowią 30% tej liczby⁵⁰.

Udział poszczególnych placówek studiów „wschodnioeuropejskich” w realizacji określonych kierunków tych badań jest bardzo różnorodny, trudno również wskazać, czy któryś z tych ośrodków specjalizuje się wyłącznie w danej dziedzinie badań. Uniwersytet Columbia, na którym zorganizowano cztery placówki badawcze zajmujące się regionem Europy wschodniej stoi na czele instytucji gromadzących i kształcących specjalistów w zakresie historii, stosunków międzynarodowych, ekonomii i literaturoznawstwa, wyprzedzając pod względem liczby pracowników badawczych uprawiających te dziedziny dwukrotnie Uniwersytet Harvarda. Równocześnie ten ostatni uniwersytet przoduje wśród wyższych uczelni amerykańskich w zakresie badań i kształcenia znawców języków wschodnioeuropejskich, w tym głównie języka rosyjskiego oraz języków Europy środkowej i południowo-wschodniej. Spośród 1 300 doktoratów z historii i problematyki stosunków międzynarodowych tych obszarów, jakie obroniono na stu uniwersytetach amerykańskich 175 prac przygotowano na Uniwersytecie Columbia, 86 na Uniwersytecie Harvard, 65 na Uniwersytecie Indiana, 53 na Uniwersytecie Georgetown itd. Prace odnoszące się do najnowszego okresu historii Rosji po Rewolucji Październikowej stanowią 60% historycznych analiz dotyczących ZSRR opracowanych w USA⁵¹. Również połowa studiów dotyczących państw Europy środkowej i południowowschodniej to prace zajmujące się okresem powojennym. Wskazując te dane R. Byrnes podkreślał „nierównomierność” opracowywania problematyki radzieckiej przez badaczy amerykańskich i to zarówno pod względem ilościowym i jakościowym, jak i co do okresu historycznego będącego przedmiotem rozważań. Przyznał on, że zauważalną tu przewagę tematyki współczesnej wiąże się w istocie z politycznym zaangażowaniem badań problematyki radzieckiej⁵².

Współczesne problemy społeczeństw państw socjalistycznych badane są przez naukowców amerykańskich w szerokim wymiarze, są to zagadnienia systemu władzy i administracji w ZSRR i innych państwach Europy wschodniej, kwestie militarne, dzieje partii komunistycznych i robotniczych, problemy polityki narodowościowej, polityki wewnętrznej

⁵⁰ J. Dossik, *Doctoral Research on Russia...*, s. IX; L. B. Miljakowa, „*Russkije*” *centry*..., s. 61.

⁵¹ Jw.

⁵² L. B. Miljakowa, „*Russkije*” *centry*..., ss. 61 - 62.

i zagranicznej, kwestie rozbrojenia i kontroli zbrojeń itd. Charakterystycznym zjawiskiem jest, iż w badaniach tych dużo miejsca zajmują prace poświęcone analizie stosunków między Wschodem i Zachodem, zwłaszcza zaś w okresie „zimnej wojny”. Zwraca tu uwagę fakt, że powojenne relacje między Wschodem i Zachodem zredukowane zostały w tych pracach do analizy i oceny działalności poszczególnych polityków, przywódców państw, dyplomatów reprezentujących oba systemy polityczne. Taki punkt widzenia odrywa przedmiot analizy od kontekstu sytuacji międzynarodowej panującej w tym okresie i przesuwa na inną sferę problemów. Jak pisze jedna z autorek radzieckich rozważających te sprawy, dywagacje na temat działalności D. Achesona, J. F. Dullesa, G. Kennana czy H. Trumana w analizach sowietologów amerykańskich „odwracają uwagę od problemu odpowiedzialności USA” za wydarzenia polityczne tego okresu i „uznania faktu, że Ameryka w latach powojennych dążyła do ustanowienia swoich stosunków ze światem na zasadzie *Pax Americana*”⁵³. Należy tu podkreślić, iż w latach siedemdziesiątych pojawił się i rozwija się nadal, mimo pewnych ograniczeń, nurt historiografii amerykańskiej odnoszący się krytycznie do spraw polityki amerykańskiej okresu po II wojnie światowej, a zwłaszcza polityki amerykańskiej wobec państw socjalistycznych. W określony sposób wpłynęło to również na badania historyczne prowadzone w systemie amerykańskich „badań wschodnioeuropejskich”, te zwłaszcza, które podejmują wątek stosunków USA z krajami socjalistycznymi Europy wschodniej i z ZSRR, a także ogólne zagadnienia relacji między Wschodem i Zachodem.

Innym niemniej ważnym kierunkiem w amerykańskich analizach powojennych stosunków międzynarodowych są studia nad polityką zagraniczną państw socjalistycznych. Tematyka podobnych badań jest rozległa, obejmuje ona m.in. działalność kolektywnych organów wspólnoty socjalistycznej (RWPG i Układu Warszawskiego), stosunki państw socjalistycznych z innymi krajami w tym również z ZSRR i ich relacje wzajemne. Charakterystyczną cechą badania problematyki związanej ze stosunkami międzynarodowymi europejskich państw socjalistycznych jest niejednorodność traktowania poszczególnych krajów regionu Europy wschodniej. Najwięcej uwagi, poza Związkiem Radzieckim, poświęca się w amerykańskich badaniach tego obszaru Polsce, Czechosłowacji i Jugosławii. Podobne proporcje zachowuje się przy rekrutacji ekspertów od spraw poszczególnych państw socjalistycznych do służby państwowej. R. Byrnes uważa, że podobne zjawisko wyjaśnić można „przyczynami po części historycznymi, po części rolą, jaką [...] te państwa spełniają w ostatnich czasach”⁵⁴. Oznacza to, iż wybór problematyki przy opracowywaniu pro-

⁵³ Jw., s. 62.

⁵⁴ Jw., s. 63.

gramów badawczych i specjalizacji przez naukowców realizujących te programy, dyktowany jest nie tyle zainteresowaniami indywidualnymi czy dobrem nauki, ile względami koniunkturalnymi, dążeniem do tego, aby realizować podstawowe zadania studiów „wschodnioeuropejskich”, tzn. formułowanie postulatów i prognoz dla aktualnej i perspektywicznej polityki Stanów Zjednoczonych wobec państw socjalistycznych. Względy te zadecydowały również o tym, że w omawianych pracach wiele uwagi poświęca się zagadnieniu stosunków między europejskimi państwami socjalistycznymi a Związkiem Radzieckim. Autorzy takich analiz próbują wykazać, że jakoby ustroj społeczno-polityczny tych państw i jego zasady teoretyczno-ideowe nie potrafiły przewyciężyć nacjonalizmu społeczeństw owych krajów i że nastroje nacjonalistyczne w sposób istotny kształtują ich wzajemne stosunki. Pojawienie się takiej koncepcji wiązało się z poszukiwaniem przez polityków amerykańskich sposobów wpływania na sytuację wewnętrzną i międzynarodową państw socjalistycznych. „Badania wschodnioeuropejskie” włączone do tej akcji miały w założeniu dostarczać praktyce politycznej USA argumentacji dla działań służących rozbięciu jedności państw socjalistycznych. Wszystko to stanowi jednoznaczne potwierdzenie politycznych implikacji w formułowaniu programów i problematyki badawczej amerykańskiego systemu badań nad Europą wschodnią i ZSRR i jego ścisłych związków z praktyką polityki USA wobec tego regionu świata oraz ewoluowania formuły tych badań zgodnie z rozwojem amerykańskiej polityki wobec światowego systemu socjalistycznego.

VIII. UWAGI KOŃCOWE

Amerykański system badań nad Europą wschodnią i Związkiem Radzieckim jest jednym z wycinków nauk politycznych realizowanych w tym państwie. Jest to potężny zarówno pod względem możliwości badawczych i zakresu działania, jak i dorobku kompleks badawczy, według zgodnych opinii autorów zachodnich, największy wśród podobnych systemów funkcjonujących na świecie. Aktualnie prowadzone w USA badania dotyczące historii, polityki, gospodarki i kultury Europy wschodniej cechują się daleko idącym zróżnicowaniem problematyki, metodologii i podejścia do badanych problemów. Coraz częściej stosowaną tu metodą badawczą jest analiza porównawcza zagadnień wschodnioeuropejskich. Mimo wielu wskazanych wyżej trudności coraz korzystniej rozwija się współpraca placówek badawczych i instytucji państwowych w zakresie wymiany informacji i opinii, przedstawiciele środowiska badawczego i administracji państwowej mają obecnie coraz więcej możliwości wzajemnych spotkań i wymiany ocen na temat aktualnej sytuacji i związanych z nią postulatów badawczych.

Jednocześnie na obszarze tych badań występują zjawiska oceniane przez autorów amerykańskich jako braki i niedostatki ich funkcjonowania. Mimo wysiłków, wiele aspektów rzeczywistości państw wschodnioeuropejskich pozostaje poza kręgiem uwagi badaczy amerykańskich. Mimo wskazanego wyżej zróżnicowania badań i poszerzenia ich zakresu, w niektórych kręgach naukowych istnieje nadal „pożalowania godna” tendencja do „upraszczania, generalizowania i dramatyzowania” zagadnień przejęta od kręgów rządowych, a przede wszystkim od środków masowego przekazu, co prowadzi do poważnych zniekształceń treści badań. Jak piszą autorzy amerykańscy, „prymitywny redukcjonizm jest politycznie bardziej pożądany niż zniuansowane widzenie spraw”. W takiej sytuacji niektóre zjawiska i procesy dokonujące się w ZSRR i w innych krajach socjalistycznych oceniane są błędnie, albo w sposób przesadnie je wyolbrzymiający albo minimalizujący je zbyttno⁵⁵. Innym brakiem jest ignorowanie dorobku uprawiających te badania uczonych zachodnioeuropejskich i japońskich, co prowadzi do „jednostronności opinii i ocen wypracowanych w placówkach amerykańskich zawężającej horyzonty realizowanych zadań badawczych”⁵⁶. Sytuacja finansowa badań nad Europą wschodnią i ZSRR w Stanach Zjednoczonych jest ciągle nieuregulowana i skomplikowana. Oficjalne i społeczne poparcie dla prac naukowych w ogóle, a szczególnie w dziedzinie „badań wschodnich” zmniejszyło się zarówno w aspekcie organizacyjnym, jak i finansowym. Charakterystycznym zjawiskiem wskazywanym w enuncjacjach amerykańskich jest ignorowanie zasobu wiedzy ogólnej i informacji szczegółowych zgromadzonych w tym systemie przez władze państwowe i przez opinię publiczną oraz przez środki masowego przekazu⁵⁷. Niemniej, mimo tych negatywnych zjawisk, działalność systemu badań nad Europą wschodnią i nad Związkiem Radzieckim jest kontynuowana, mimo, że nieraz „nie odpowiada ona znaczeniu i osiągnięciom, jakich możnaby od niej wymagać”⁵⁸.

Działalność tych badań jest funkcją polityki amerykańskiej, zajmują się one analizą szeroko pojętej problematyki systemu socjalistycznego, wypracowaniem określonej interpretacji tej problematyki i wprowadzeniem w praktykę polityczną sformułowanych przez siebie koncepcji i teorii. Amerykańskie „badania wschodnioeuropejskie” realizują w praktyce zasadę współdziałania między naukami społecznymi, a aparatem polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Przebiegające przez cały okres

⁵⁵ A. Dallin, *Osteuropaforschung...*, ss. 643-644 oraz M. I. Goldman, *Warum wir...*, s. 110.

⁵⁶ M. I. Goldman, jw.

⁵⁷ A. Dallin, *Osteuropaforschung...*, s. 644.

⁵⁸ Jw.

powojenny modyfikacje formuły tych badań, a także związana z nimi reorganizacja systemu tych studiów łączyły się ściśle z ewolucją polityki amerykańskiej wobec państw systemu socjalistycznego, przy czym etapy rozwoju „badań wschodnich” zsynchronizowane były z określonymi działaniami polityki amerykańskiej w stosunku do regionu Europy wschodniej. Stopniowe komplikowanie się struktury tych badań spowodowane było dążeniem kręgów administracji amerykańskiej do zwiększenia roli tego systemu badawczego, pogłębienia jego operatywności i jego „dyspozycyjności” w stosunku do praktyki politycznej. Od momentu powstania amerykańskich badań nad Europą wschodnią i ZSRR jaskrawo zaznaczyła się taka właśnie funkcja owych badań — jej związenie z działaniami politycznymi USA i dostarczanie im określonego zestawu informacji, ich interpretacji i postulatów praktycznych. Ta więź znajduje swe odbicie w profilu instytucjonalnego rozwoju amerykańskich „badań wschodnich”; w ciągu 40-lecia powojennego organizacja ośrodków badawczych realizujących te studia przebiegała zgodnie z podstawowymi stadiami rozwoju polityki USA wobec państw socjalistycznych. Związek ten wyraża się również w utrzymaniu przyjętego od początku działalności tego systemu antysocjalistycznego i antyradzieckiego charakteru badań prowadzonych w jego ramach i dostosowaniu go do głównej linii polityki Stanów Zjednoczonych. Element ten wpływa istotnie na obniżenie naukowych walorów tych prac badawczych i ich obiektywizmu, a także na przekształcanie ich w narzędzie propagandy i ideologii państwa amerykańskiego.